Rok IV. **Niedziela, dnia 20 września 1931.** **Nr. 41.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy." (Ks. P. Skarga.)

Niezależne Pismo Naredowo.

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . 1.— zł.

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.
Przesyłki pocztowe adresować należy: Cieszyn 34.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m . . . . 80 gr
w tekście red. m/m . . . . 60 gr
[illegible]czajne . . . . 20 gr
[illegible] 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

REFLEKSJE HISTORYCZNE

W dziejach każdego narodu spotykamy okresy, gdy atmosfera moralna jest niezwykle duszna, gdy rozszerza ona w społeczeństwie powszechne rozgoryczenie i przygnębienie. Poziom moralny spada bardzo nisko. **Zbrodnię zamiast kary spotyka nagroda, a ludzi złych stawia się społeczeństwu za wzór do naśladowania.** W tych warunkach w społeczeństwie następuje pomieszanie pojęcia zła z dobrem, a zmysł moralny — ta podstawa moralności — zanika. Jednocześnie ta więź społeczna, stanowiąca o zwartości społeczeństwa, jaką jest **prawo, jest przez ludzi, stojących na świeczniku obrzucana błotem.** Miłość ojczyzny choć jest na wszystkich ustach, ale brak jej w sercach, a czyny większości ludzi stoją w jaskrawej sprzeczności z głoszonym przez nich frazesem patrjotycznym. Gdy w społeczeństwie panuje zamęt moralny, gdy miłość ojczyzny przestaje być drogowskazem, gdy **honor wypierany jest przez podłość i służalczość,** tam stosunki w armji muszą pozostawiać bardzo wiele do życzenia, mimo hucznych parad i zewnętrznego blichtru.

Najboleśniejszym przejawem tego są coraz to **powtarzające się afery szpiegowskie,** czego świadkami byliśmy przed samą wojną w Austrji. Również sądownictwo zamiast bezstronnie dokonywać wymiaru sprawiedliwości zaczyna ulegać wpływom tych co są przy władzy, a policja zamiast ścigać zbrodniarzy, niejednokrotnie **sama popełnia zbrodnie lub ukrywa zbrodniarzy,** jak np. we Francji w sprawie Daudeta.

Jednocześnie obok tych wszystkich bolączek, o których pisaliśmy — spotykamy się z niesłychaną nędzą, **tysiące ludzi nie mają pracy, ani chleba.** Zakłady pracy są zamykane, szereg przedsiębiorstw ulega likwidacji, produkcja spada, majątek narodowy jest wykupywany przez obcych lichwiarzy, jak np. nie tak dawno jeszcze w **Chinach.** Nadmierne i niesprawiedliwe podatki rujnują wszystkich. **Powszechna nędza grozi śmiercią z głodu tysiącom.** Ten smutny stan w znacznym stopniu wywołany jest błędną polityką tych, co rządzą, a kompletny brak wiary w społeczeństwie, by ci nieudolni kierownicy państwa mogli naprawić sytuację, czyni stan bardziej beznadziejnym. Taki stan panował np. **w Egipcie** za XI dynastji, która została wygnana z kraju przez wzburzony lud, a ostatni faraon z niej pochodzący, Amenofis IV, wrzucony został do Nilu na pożarcie krokodylom.

I wtedy zaczyna kiełkować w społeczeństwie poczucie, że **stosunki muszą uledz radykalnej zmianie,** że dalsze trwanie tak nieznośnego stanu jest niemożliwe do wytrzymania. I wtedy oczy wszystkich, nawet tych, którzy ze strachu, czy z podłości są podporami istniejącego porządku rzeczy, zwracają się ku tym, którzy prześladowani i gnębieni **mają odwagę sprzeciwiać się rozpanoszonemu złu.** A gdy zmiana dość szybko nie przychodzi, wtedy mają pretensję właśnie do nich, że jest źle. Tymczasem poprawa może przeważnie nadejść dopiero wtedy, gdy w życie społeczne wejdzie **nowe pokolenie,** zdolne do zaprowadzenia nowego ładu. Starsi bowiem są już do tego niezdolni, nie dlatego, by brakło wśród nich ludzi szlachetnych, ale dlatego, że zabraknie im na to energji i siły. Młodzi również nie dokonają tego odrazu. Muszą się zdobyć w tym celu na wielką pracę nad sobą samym, pamiętając o tem, że rzeczą jeszcze o wiele trudniejszą od objęcia rządów, jest rządzenie państwem. A przedewszystkiem muszą naprawdę wejść w życie. Młode pokolenie, będące poza życiem, może najwyżej zrobić napad na Belweder, jak podchorążowie w 1830 r. Pokierować społeczeństwem mogą młodzi wtedy, gdy przestaną być młodzieżą, a staną się młodszą częścią dojrzałego już społeczeństwa.

J. PRUS.

CO DA REFORMA PODATKOWA

ULGI W PODATKU OBROTOWYM I MAJĄTKOWYM. — PODWYŻKA OPŁAT STEMPLOWYCH I PODATKU DOCHODOWEGO.

Prace nad reorganizacją systemu podatkowego, prowadzone przez dłuższy czas w ministerstwie Skarbu, dobiegają końca.

Według ostatnich wiadomości, w pierwszym rzędzie ulegnie nowelizacji ustawa o podatku obrotowym.

Podatek ten zarówno wśród czynników rządowych, jak i w kołach gospodarczych poselskich uznany jest za szkodliwy. Całkowite zniesienie podatku obrotowego jest jednakże w chwili obecnej niemożliwe.

Ulgi i zwolnienia całkowite od tego podatku obejmą te gałęzie przemysłu i te branże handlu, które najwięcej ucierpiały wskutek kryzysu gospodarczego.

Nowy projekt o reformie podatku obrotowego przewiduje również ulgi indywidualne od podatku obrotowego, uzależnionego od stanu przedsiębiorstwa.

Aby wyrównać zniżkę dochodów państwowych, jaka zostanie spowodowana przez znaczne skurczenie wpływów z podatku obrotowego, zostanie wprowadzona dość znaczna podwyżka podatku dochodowego. Reforma ma iść w kierunku zrównania ciężarów i ustalenia jednakowej cyfry podatku dla kilku mniejszych i jednej większej pensji, pobieranych przez jedną osobę, jeśli suma tych kilku mniejszych pensyj jest równa sumie jednej pensji większej.

Przewidziana jest dalej reorganizacji podatku majątkowego, który będzie zniżony.

Natomiast podwyższone zostaną opłaty stemplowe przy równoczesnem ich uporządkowaniu.

Niezależnie od tego w opracowaniu jest jeszcze kilka dalszych projektów jest jeszcze kilka dalszych projektów podatkowych oraz opracowywane są szczegóły pobierania podatków w naturze.

Ogólnie rzecz biorąc projekty podatkowe idą w kierunku podwyższenia podatku dochodowego, a obniżenia podatków obrotowego i majątkowego.

SŁÓWKA.

F

Dla Michla to arcywielka frajda,
Gdy Dziadek na dom swój fajda!
A dlaczego frajda... — zapytasz
Bo zwiększa się nadzieja Michla
na korytarz!

NIE-BOY.

„BEZ WIEDZY KOMENDANTA"

KARTKA Z DZIEJÓW POZNANIA.

— Dzieło Kazimierza Jarochowskiego „Wielkopolska w czasie pierwszej wojny szwedzkiej od r. 1855 do 1658" (Poznań, nakładem księgarni Żupańskiego) opisuje między innemi zgodnie z kroniką rękopiśmienną Panien Benedyktynek rezultat skarg, składanych szwedzkiemu komendantowi miasta Poznania na gwałty i bezprawia, popełniane przez rozpasane żołdactwo nad obezwładnionymi obywatelami.

„Odebrali Szwedzi radzie dotychczasowej zarząd miasta, a plackomendant Duderstaedt i komisarz cywilny Weissman usadowili się jako jedynowładni panowie na zamku i ratuszu, których podziemia **zamieniły się wkrótce na więzienia i** kaźnie zwożonych zewsząd zakonników i szlachty."

„A było to rzekomo bez wiedzy komendanta, do którego, gdy w tak nieznośnych uciskach skargę swą przynosili, to kazał poznawać, kto to uczynił, a w nocy kazał, żeby naszym krzywdy czyniono, co kto może."

Srogie przeżywał Poznań najazdy i rozmaitych widział swawolników. Daremnie znęcali się nad nim Szwedzi i Brandenburczycy, próżno chciała go ujarzmić nawała teutońska. Wszystko przetrwał, nad każdą zbrodnią w końcu zatriumfował.

Im więcej go doświadczano, tem bardziej rósł jego hart i jego wiara w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości nad przemocą.

Z DNIA.

STATYSTYKA

Biedakowi burczy w brzuchu,
Głodny jest ów biedak bowiem,
Pan uczony mówi: — Zuchu,
Ty się mylisz, ja ci powiem.
Wszak mam w ręku statystykę,
Kiedy nazwy mędrca godnym,
Wszystkie twe pretensje dzikie,
Bo ty być nie możesz głodnym.
Oto jest mój miernik stały,
W nim są ceny kapitalne,
A od niego potaniały,
Te produkty, co jadalne.
— Lecz, jam głodny, głód mnie dławi,
Głód mi w brzuchu kiszki kraje!!
— Niemożliwe, mędrzec prawi,
Tobie tylko tak się zdaje. („Mucha".)

CO BIELSKO ZYSKA

PRZEZ ROZBUDOWĘ SWEGO WODOCIĄGU?

Urządzenia wodociągowe Bielska w okresie powojennym nie stały na wysokości nowoczesnych wymagań, gdyż nie odpowiadały postępowym pojęciem higjeny ani wzrastającemu zapotrzebowaniu wody. Dotkliwy brak wody dla użytku domowego i publicznego, częste ograniczenie dostawy wody dla celów przemysłowych uważano ogólnie za problem, wymagający wszechstronnego rozpatrzenia. Zdawano sobie z tego sprawę, że zlewnia — to jest dorzecze powyżej ujęcia dawnego — była za szczupła a studnie, zasilające miasto wodą, zupełnie niewystarczające. Władze komunalne oddawna rozważały pewne konkretne projekty; szczególnie pożądanem było rozszerzenie zbiornika wody przez powiększenie ilości studzien i urządzenie drugiego rurociągu, atoli pomysły te ze względów technicznych okazały się nierealnemi.

Dopiero ekspertyza trzech geologów z maja 1926 r. streszczająca się w tem, że zarówno geologiczne, jak i hydrologiczne warunki przemawiają za urządzeniem przegrody (zapory) w dolinie potoku w Wapienicy, dała asumpt do zainteresowania się tą nową formą rozbudowy urządzeń wodociągowych dla miasta Bielska.

Od roku 1927 zarząd miasta pracował gorączkowo nad urzeczywistnieniem wspomnianego projektu. Ówczesne posiedzenia rady gminnej wypełniają sprawozdania referentów komitetu rozbudowy miasta i komisji wodnej.

Przyznać należy, że wiele korzystnych momentów natury czysto ekonomicznej przemawiało za projektem rozbudowy wodociągu we formie przegrody. Rzeczoznawcy, tworząc platformę dla realizacji planu, mieli na oku przedewszystkiem stwierdzenie zużycia wody; należało uwzględnić przytem trzy rodzaje rozbioru wody, a m. a) zużycie wody dla użytku domowego i publicznego, b) rozbiór wody dla celów przemysłowych i c) ewentualne oddawanie wody mieszkańcom, sąsiadujących z potokiem wapienickim gmin.

Ówczesne zapotrzebowanie od a) obliczono na 2000 m sześc. dziennie, ad b) na 2000 m sześc., wreszcie ad c) na 1000 m sześciennych dziennych, a więc łącznie na 5000 m^3. Biorąc za podstawę przeciętny rozbiór wody w ciągu 20 następnych lat przy warunkach sprzyjających, przyjęto, że przy objętości stawu wynoszącej 1 miljon m^3, można dziennie dostarczyć miastu do 12.000 m sześc. wody.

Na podstawie wspomnianej ekspertyzy geologicznej i hydrologicznej zestawiono preliminarz kosztorysowy budować się mającej przegrody, który wykazywał maksymalną sumę 5,200.000 zł. Należy podkreślić, że postanowienie rozbudowy wodociągu przypada na okres wysokiej konjunktury gospodarczej, która naturalnie uprawniała do stawiania pomyślnych horoskopów odnośnie do przyszłej rentowności przedsiębiorstwa. Przedewszystkiem istniała możność uzyskania na ten cel długoterminowej pożyczki w wysokości co najmniej 5 miljonów zł na warunkach, przy których roczne oprocentowanie kapitału wraz z amortyzacją nie przekroczyłoby 8 proc. od sta, dalej brano pod uwagę na podstawie danych statystycznych 2.5 procentowy przyrost ludności miejskiej, a więc zdwojenie zaludnienia w okresie najbliższych lat 30, ponadto liczono nietylko na wzrost zapotrzebowania wody dla użytku domowego i publicznego, ale zarazem i dla przemysłu, przyjmując za punkt wyjścia maksymalny rozbiór wody w roku 1929 już w wysokości 4.400 m^3, a w następnych latach odpowiednio wyższy i tak: w r. 1939 — 7000, a w 1949 r. — 10.000 m^3 dziennie. Gdy uchwalenie budowy przegrody stało się faktem dokonanym, rada gminna miasta Bielska z dniem 1 października 1927 podwyższyła cenę wody do picia **z 16 gr na 30 gr za 1 m^3, a za zużycie w ciągu kwartału ponad 30 m sześc. od każdego metra sześc. ponad tę normę po 60 gr, zaś za wodę dla celów przemysłowych z 32 gr na 45 gr.** Niepopularne to zarządzenie motywowano tem, że podwyższenie cen wody służyć ma do nagromadzenia potrzebnych funduszów na zapoczątkowanie prac inwestycyjnych, oraz na oprocentowanie i amortyzację potrzebnego kapitału. Dzięki poparciu Województwa Śląskiego miasto Bielsko uzyskało na dogodnych warunkach długoterminową pożyczkę w wysokości 4 milj. zł.

Pierwotny preliminarz kosztorysowy w trakcie budowy uległ stopniowo wielce niekorzystnej zmianie. Na pogorszenie sytuacji wpłynął przedewszystkiem następujący fakt. Początkowy projekt miejskiego urzędu budowlanego przewidywał budowę przegrody w szyji doliny potoka Wapienicy, mianowicie tam, gdzie stoki doliny są najbliższe. Ponieważ skała w tem miejscu widocznie na powierzchni była zwietrzała, nie zapowiadała należytej wytrzymałości, skutkiem czego zgodnie z ekspertyzą geologiczną przesunięto oś przegrody wgórę doliny na odległość około 100 m. Ustalenie właściwego profilu muru przegrody w myśl orzeczenia znawców przewidywało w wspomnianem miejscu doliny zdrową skałę już w głębokości 6 do 8 metrów pod terenem. Na tem ustaleniu oparto całe obliczenie kosztorysowe. **I tu popełniono właśnie kardynalny błąd**, który w następstwie obalił wszelkie obliczenie kosztorysowe, powodując podrożenie budowy **co najmniej** o 50 procent. Błąd ten polegał na tem, że w miejscu wskazanem przez ekspertyzę, a przeznaczonem na wzniesienie muru przegrody — nie przeprowadzano stosownych wstępnych studjów geologicznych. Zamiast zorganizować biuro projektu wstępnego dla ścisłego zbadania odnośnego terenu, oszczędzano widocznie na studjach wstępnych i zaniechano tych podstawowych badań. Rezultat był taki, że nie znaleziono zdrowej skały w domniemanej głębokości 6—8 metrów pod terenem, natomiast skałę zdrową znaleziono w odkrytym dole fundamentowym dopiero w przeciętnej głębokości 10 metrów. W konsekwencji tego faktu: 1. wykop ziemny w miejscu obecnej przegrody wzrósł z przewidzianych 17.400 m sześc. na 56.000 m sześc., 2. wykop skały, która okazała się zwietrzałą, wzrósł z 11.000 m sześc. na 29.000 m sześc., 3. wskutek przesunięć warstw geologicznych skały podstawowe były popękane; z tej przyczyny musiano celem uszczelnienia skały zastrzykami cementowemi zużyć zamiast przewidzianych w pierwotnym preliminarzu 630 m bieżących rur, faktycznie 6.300 m rur bieżących.

Nieprzewidziane olbrzymie pogłębienie dołu fundamentowego do zdrowej skały znalazło wyraz cyfrowy w kubaturze muru przegrody, która wzrosła z 44.000 m sześc., przewidzianych w projekcie na 70.000 m sześc. Ostateczne zestawienie preliminarza kosztorysowego wykazuje niezbicie, że koszt pierwotnej przegrody z sumy 5 milj. 200.000 zł wzrósł na 8,400.000 zł, a to łącznie ze wzrostem kosztów robocizny i materjałów, wynoszących około 600.000 zł.

Przy takim stanie rzeczy rentowność inwestycji wodociągowych w pierwszym okresie rozwoju nie przedstawia się w korzystnem świetle i odbiega znacznie od rentowności pierwotnie przewidzianej. Obecnie wobec panującej depresji gospodarczej nie można liczyć na znaczniejszy przyrost ludności miejskiej, nadto wskutek braku rynków zbytu zarówno wielki przemysł tekstylny. jak i inne działy przemysłu nie mają u nas narazie korzystnych warunków rozwoju. Zatem postępuje zmniejszona konsumpcja wody, co wynika z ostatnich statystycznych dat miejskiego urzędu budowlanego. Odbije się to niezawodnie na kosztach produkcji i **spowoduje dalsze podrożenie wody.**

Pomimo przytoczonych wyżej trudności prace około budowy przegrody postępują naprzód w przyśpieszonem tempie, tak, że w miesiącu październiku b. r. należy spodziewać się ukończenia budowy. Z chwilą zamknięcia dolinny murem rozpocznie się napełnianie wodą zbiornika dolinowego o obszarze 17 hektarów a pojemności 1 miljona m^3.

W tem miejscu z uznaniem podnieść należy, że obecne prezydjum miasta, które przejęło spuściznę „z dobrodziejstwem inwentarza“, dąży niestrudzenie i energicznie do ukończenia wielkiego dzieła budowy wodnej. Zasługą jego jest zdobywanie w obecnym niezmiernie krytycznym czasie potrzebnych dalszych kapitałów oraz częściowe **złagodzenie klęski bezrobocia na gruncie miejskim.**

Rozwiązania problemu rentowności czynniki miarodajne szukają teraz na innej płaszczyźnie ekonomicznej. Zdaniem fachowców nierentowność wodociągu miejskiego zwalczyć można **za pomocą przekształcenia wodociągu miejscowego na wodociąg grupowy.** Ten ostatni, mając szerszy zasięg działania i obejmując pewne grupy gmin, przedstawia możliwość znacznego obniżenia ceny wody. W okręgu technicznym miasta Bielska leży wiele gmin, których dotychczasowe zaopatrzenie w wodę jest pod każdym względem niedostateczne, a które oddawna noszą się z myślą budowy wodociągów. Chcąc zaopatrzeć owe gminy w wodę z wodociągu bielskiego, należałoby kosztem około 1,200.000 zł wybudować wiąź rurociągów, doprowadzających wodę użytkową do miejsca zbytu. Wedle zapatrywania kompetentnych czynników, przekształcenie obecnego wodociągu miejskiego na grupowy mogłoby nastąpić tylko przy życzliwem poparciu i pomocy finansowej Województwa Śląskiego, które w okresie obecnego kryzysu gospodarczego potrafiłoby zdobyć się na realizację wodociągu grupowego zarówno z punktu widzenia finansowego, jako też i użyteczności publicznej. Pomoc finansowa mogłaby być pomyślaną już to w formie wydatnej subwencji, którаby umożliwiła dokonanie inwestycyj na rzecz wodociągu grupowego, już to we formie pokrycia niedoborów, powstałych w początkowych latach z powodu konieczności utrzymania ceny wody na poziomie, odpowiadającym sile finansowej konsumentów.

Czy odnośne rokowania z Województwem odniosą pożądany skutek — okaże się w niedalekiej przyszłości.

Dr. J. B. BOGACZEWSKI.

JAK W „NIESPODZIANCE“

K. H. ROSTWOROWSKIEGO. — SYNOWIE NAPADLI OJCA.

Na terenie gminy Kopie (pow. wieluński) dokonano przed kilku dniami napadu rabunkowego na niejakiego Józefa Kwaśniewskiego, reemigranta z Niemiec.

Wdrożone w sprawie tego napadu śledztwo policyjne ujawniło sensacyjne szczegóły. Okazało się mianowicie, że Józef Kwaśniewski, napadnięty był ni mniej, ni więcej tylko ojcem napastników, braci Stanisława i Michała Kwaśniewskich.

Józefa Kwaśniewskiego uważano w rodzinie oddawna za umarłego. W r. 1914 wzięty do armji rosyjskiej i ciężko ranny, został omyłkowo podany za zabitego. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, uciekł do Japonji, potem się tułał po całym świecie, aż wreszcie, znacznej dorobiwszy się fortuny, osiadł na dłużej w Niemczech, gdzie stracił część majątku podczas krachu bankowego.

Niedawno temu wrócił do kraju w okolice, w których zamieszkiwała jego rodzina. Zaczął, rzecz prosta, wypytywać się o nią szeroko. Jego synowie, dowiedziawszy się o przybyciu bogatego reemigranta, dokonali nań napadu. Kwaśniewski, gdy wszystko wyszło na jaw, nie szczędził starań, by synów zwolniono i wstrzymano przeciw nim postępowanie karne, ale naprożno.

Stanisława i Michała Kwaśniewskich oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

OŚWIADCZENIE.

Murarz Paweł Staszek z Tych rozgłasza, że na siedzeniu komisji Opieki nad ubogimi, byłem przeciwnym udzieleniu zapomogi wdowie Dudkowej i innym ubogim, co nie jest prawdą, gdyż do tej komisji nie należę, a z p. Staszkiem nie mam żadnych stosunków towarzyskich, ani jakiejkolwiek łączności. Natomiast prawdą jest, że na posiedzeniu Rady Gm. w dniu 9 grudnia 1930 klub radnych Ch. D. postawił i przeprowadził dwa wnioski, jeden o 1000 zł (tysiąc zł) subwencji na gwiazdkę dla biednych, a drugi o 500 zł (pięćset) subwencji na gwiazdkę dla biednych dzieci szkolnych, gdzie drugi wniosek p. Staszek wyraźnie zwalczał.

Tychy. Jan Skocza.

Od 1-go października b. r. kosztuje pismo nasze tylko

1 zł miesięcznie

już z przesyłką pocztową.
Prosimy o wpłacenie prenumeraty zaległej, choćby narazie tylko częściowe!

— ARTUR FERBER, dentysta w Białej, został zaprzysiężony jako znawca sądowy dla dentystyki w Białej. (728.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

—**Woj. Grażyński — woj. lwowskim?** W kołach politycznych krążą pogłoski, że wojewoda śląski Grażyński upatrzony został na przyszłego wojewodę lwowskiego. Nominacja ta nastąpiłaby, gdyby nastąpiło rozszerzenie zakresu kompetencyj wojewody lwowskiego, to znaczy, gdyby wojewodzie lwowskiemu podporządkowano wojewodów stanisławowskiego i tarnopolskiego, a względnie gdyby te województwa zostały zniesione. Obecnie odbywa się poszukiwanie kandydata na wojewodę śląskiego. Podobno zaofiarowano to stanowisko b. wojewodzie poznańskiemu Bnińskiemu, który jednakże odmówił.

— **Sejm rozpocznie obrady w pierwszych dniach października.** W kołach politycznych uchodzi za rzecz prawie pewną, że otwarcie sesji sejmowej odbędzie się niechybnie w pierwszych dniach października. Ścisła data będzie ustalona dopiero po konferencji Prezydenta Rzplitej z premjerem.

Również wszystkie resorty ministerjalne przygotowują w przyśpieszonem tempie sprawy na bieżącą sesję. O kolejności wnoszenia projektów ustaw do sejmu zadecyduje rada ministrów.

— **Echa wyborów w okręgu wadowickim.** Przed sądem okręgowym w Wadowicach odbyła się dnia 14 września rozprawa przeciw Maksymiljanowi Malacie, Stan. Wójcikowi, Kasprowi Legutowi i Leonowi Bąkowi, obwinionym o to, że rzekomo mieli „przeszkadzać w urzędowaniu" komisji wyborczej w Choczni, gdy ta przeliczała głosy wyborców sejmowych. Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary. Pokazało się bowiem, że oskarżenie było zwykłą bujdą policyjną, sfabrykowaną w celu wywarcia zemsty głównie na Maksymiljanie Malacie, jako członku okręgowej komisji wyborczej, który ujawnił machlojki wyborcze, popełnione przez byłego starostę wadowickiego Wąsa.

Charakterystyczne jest, że dotąd nie wytoczono aktu oskarżenia członkom komisji wyborczej w Choczni, którzy podrzucili w czasie obliczenia głosów pakiet, zawierający 100 kartek „jedynki", aby bodaj w ten sposób dopomóc jedynce i odrobić łapówki wyborcze.

— **Powrót gen. Sikorskiego.** Powrócił do Warszawy, po rocznym pobycie zagranicą, gen. Wład. Sikorski. Większą część swego urlopu spędził on w Paryżu, ostatnio zaś bawił w Genewie i Morges.

— **Napaść sanatorów na ks. biskup. Dembka.** Prasa sanacyjna na Pomorzu z „Dniem Pomorskim" i „Dziennikiem Tczewskim" na czele, napadła ostatnio w niesłychany sposób na J. E. ks. biskupa Dembka z Łomży, ogłaszając jakiś „komunikat", rzekomo nadesłany z poważnych kół nauczycielskich, które się poczuły dotknięte, gdy J. E. ks. biskup stanowczo odmówił udziału w nabożeństwie za duszę ś. p. ministra Sławomira Czerwińskiego.

„Poważne koła nauczycielskie", idące za ideologją, istnieją w tym wypadku jedynie w imaginacji sanacyjnych pisemek pomorskich.

— **Tajemnicze strzały na pograniczu.** Przodownik straży granicznej Andrzejewski na odcinku granicznym Raszczyce (pow. Rybnicki) został w nocy zaskoczony silną strzelaniną karabinową ze strony niemieckiej. Na strzały alarmowe Andrzejewskiego padło ze strony niemieckiej kilka nowych strzałów. Wykluczone jest, by strzelali przemytnicy, gdyż strzały padały z karabinów wojskowych.

— **Tysiąc licytacyj na Wileńszczyźnie.** W ciągu ostatnich kilku miesięcy uległo — na terenie województwa wileńskiego — licytacji tysiąc nieruchomości wiejskich i miejskich.

Licytantami byli przeważnie likwidatorowie czterech b. banków rosyjskich. „Radosna twórczość" aż wre!

— **Ważne dla nowych Czytelników naszego pisma.** W ostatnim czasie rozesłaliśmy większą ilość egzemplarzy propagandowych naszego pisma. Część z tych nowych Czytelników dotąd prenumeraty nie wpłaciła, ani pisma nie zwróciła. Wobec tego Czytelników tych, którzy pisma nie zwrócili, uważać będziemy za stałych abonentów naszego pisma i prosimy o niezwłoczne wpłacenie prenumeraty (1 zł miesięcznie z przesyłką pocztową).

— **Praca przedewszystkiem dla żywicieli rodzin.** Minister pracy wydał polecenie, aby państwowe urzędy pośrednictwa pracy kierowały na wolne miejsca przedewszystkiem żywicieli rodzin, którzy nie korzystają z zasiłków. Także wojewodowie otrzymali polecenie, aby użyli swych wpływów w kierunku skłonienia pracodawców do zatrudniania przedewszystkiem żywicieli rodzin.

— **Śnieg w Tatrach.** W Tatrach spadł śnieg, pokrywając szczyty. Wskutek opadów śnieżnych nastąwiła dość znaczna zniżka temperatury. I tak na Hali Gąsienicowej termometr wykazywał 3 stopnie poniżej zera, zaś przy Morskiem Oku 5 stopni. Również w samem Zakopanem nastąpiło znaczne oziębienie.

— **Starostwa bialski „cytuje" ustawy.** Od przewodniczącego Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Białej, p. starosty dr. Stanisława Albertiego, otrzymaliśmy urzędowe sprostowanie w sprawie defraudacji, popełnionej przez inż. Orłowskiego. Sprostowania tego jednakże zamieścić nie możemy, gdyż powołano się w nim na ustawę, u nas... nie obowiązującą!

Jeżeli już nie kto inny, to co najmniej wysocy urzędnicy administracyjni powinni znać ustawy, a nie straszyć ludzi pierwszym lepszym „Gummiparagraphem".

— **Cieszyn a L. O. P. P.** W niedzielę, 20 bm. odbędzie się w Cieszynie i w powiecie zbiórka uliczna z okazji Dnia Lotniczego, z której dochód zostanie przeznaczony na obronę przeciwlotniczą i obronę przeciwgazową kraju.

Tego samego dnia odbędzie się w sali Domu Narodowego od godz. 9 do 16 wystawa sprzętu przeciwgazowego przy udziale Baonu Podchorążych i 4 p. s. p. oraz przemarsz wojska w maskach przez ulice miasta.

— **Na Dom Żołnierza w Cieszynie:** p. Janusz Michalski, s. s. o., złożył na cieszyński Dom Żołnierza kwotę zł 7. — Kto następny?

— **Samobójstwo 64-letniego staruszka.** W stawach przy kopalni „Maks" w Michałkowicach utopił się 64-letni inwalida górniczy Paweł Reguła. Powodem samobójstwa: rozstrój nerwów.

— **Podejrzane stosunki górnośląskiej prasy niemieckiej.** Że prasa niemiecka na Górnym Śląsku czerpie z Berlina nietylko natchnienie do artykułów, tego można się było dotychczas tylko domyślać. Obecnie okazuje się, że tak jest istotnie. Mianowicie dziennik bytomski „Allgemeiner Lokal Anzeiger" donosi, że jakaś komisja oszczędnościowa, nazwana tajemniczo przez to pismo „z zewnątrz", czyli z zagranicy, przeprowadziła znaczne redukcje personalne w Kattowitzer Zeitung, oraz zmniejszenie pensji. Że stało się to w nacjonalistycznej „Kattowitzer Ztg.", nie można się zbytnio dziwić. Ale ciekawsza rzecz okazuje się z doniesienia dziennika bytomskiego, że nawet socjalistyczny dziennik katowicki „Volkswille" podlega owej komisji oszczędnościowej, gdyż zaleciła ona likwidację tego pisma, a dopiero po długich naradach pozwoliła na jego istnienie pod warunkiem, że nie będzie atakowało polityki... Volksbundu.

— **W Tychach aresztowano kapitana policji niemieckiej za szpiegostwo.** Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach aresztowany został kapitan policji niemieckiej Notzny Eginhard, przebywający czasowo w Tychach,

— **Tragiczny wypadek w Tychach.** Na maszt przewodów elektrycznych o wysokiem napięciu wspiął się 11-letni Kokot Emil i dotknąwszy się przewodów, został porażony prądem.

— **TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „FENIX".** W dniu 21 lipca b. r. odbyło się 48-me Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Stan ubezpieczeń osiągnął z końcem roku 1930 sumę 365 miljonów dolarów, t. j. 17 proc. zwyżki w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wpływ wkładek i odsetek wynosi 21,300.000 dolarów. — Ubezpieczonym i uprawnionym do poboru po zmarłych wypłacono w roku sprawozdawczym ponad 5 miljonów dolarów. Do sporu prawnego w żadnym wypadku nie doszło. Wypadków przedwczesnego rozwiązania ubezpieczenia było stosunkowo mało, gdyż zaledwie tylko 6.1 proc. ogólnego stanu ubezpieczeń. Obszar działalności Towarzystwa obejmuje 19 państw. Ilość będących w mocy polis wynosi ponad 750.000. Środki gwarancyjne osiągnęły z końcem roku 1930 sumę 54 miljonów dolarów. Kapitał ulokowany został przeważnie w pożyczkach hipotecznych, papierach wartościowych o stałem oprocentowaniu oraż w 88 gmachach w 12-tu rozmaitych państwach. — Już od kilkudziesięciu lat pozostaje „Feniks" pod względem reasekuracji w stałym kontakcie z Monachijskiem Towarzystwem Reasekuracyjnem (Muenchener Rückversicherungsgesellschaft), jak również z szwajcarskiemi, skandynawskiemi, włoskiemi, czechosłowackiemi i francuskiemi oraz angielskiemi Towarzystwami Legal & Genera i Prudential, największem europejskiem Towarzystwem Ubezpieczeń na życie. Związek z Towarzystwem Prudential został w roku sprawozdawczym oraz w roku bieżącym jeszcze bardziej pogłębiony, w związku z czem rozszerzono kooperację na znaczną część obszaru działalności Towarzystwa „Feniks" i zwiększono udział reasekuracyjny Towarzystwa Prudential we własnych interes. „Feniksu", tudzież w interesach około 20-Towarzystw, działających w licznych krajach i będących w związku z Towarzystwem „Feniks".

— **Polka wywieziona do Berlina przez handlarkę żywym towarem.** W Berlinie policja przytrzymała 19-letnią Barbarę Makowiakównę, polkę pochodzącą z pod Poznania, która, jak się okazało, została porwana przez handlarzy żywym towarem.

Makowiakówna po śmierci swych rodziców znalazła się bez żadnych środków do życia. Wyjechała wówczas do Poznania, do swej zamężnej siostry. Siostra miała jej ułatwić znalezienie pracy, lecz nie udało się jej wyszukać dla dziewczyny żadnego zajęcia. Makowiakówna całemi dniami włóczyła się po ulicach Poznania, nie wiedząc co ma ze sobą począć. Pewnego dnia, gdy siedziała w parku na ławce, wszczęła znią rozmowę jakaś elegancko ubrana niewiasta.

Nieznajoma w dwa dni później wyruszyła z Makowiakówną do Niemiec, obiecując dziewczynie, że tam znajdzie dla niej bardzo korzystne zajęcie. W Międzychodzie wysiadły z pociągu, łodzią przeprawiły się przez Wartę i w ten sposób znalazły się po stronie niemieckiej w Schwerinie. Ze Schwerinu udały się już pociągiem do Berlina, gdzie nieoczekiwana opiekunka wynajęła Makowiakównie pokój w jednym z hotelików w okolicy Aleksanderplatz. Przez parę dni niewiasta pokazywała Makowiakównie miasto i sprawiała jej garderobę.

Wreszcie pewnego wieczoru zaprowadziła ją do jakiegoś lokalu, w którym znajdowało się kilkunastu mężczyzn.

Dwaj z zpośród obecnych wzięli Makowiakównę pod ręce i zaprowadzili do oddzielnego pokoiku. Dziewczyna dopiero wówczas zrozumiała, kim była dobra pani! poco ją przywiozła. Korzystając z tego, że przez parę chwil nie zwracano na nią uwagi, wybiegła z lokalu i pędem puściła się przez ulice Berlina. Nie umiała ani słowa po niemiecku i nie znała nikogo w tem mieście.

W ciągu trzech dni nieszczęsna błąkała się po ulicach i wreszcie została zatrzymana przez policję za włóczęgostwo.

Na sprawę zawezwano tłumacza, któremu Makowiakówna opowiedziała o swych strasznych przejściach. Makowiakównę wypuszczono na wolność. Władze niemieckie obecnie poszukują handlarki żywym towarem, jednak dotychczas nie udało się jeszcze wpaść na jej ślad.

— **Niemiła przygoda.** W Warszawie w sali kina „Apollo" rozległ się w czasie wyświetlania filmu krzyk. Jednocześnie z tylnych rzędów zerwała się jakaś kobieta i wybiegła do poczekalni, a następnie na ulicę, gdzie poprosiła przechodzącego policjanta o wskazanie adresu doktora. Policjant przeprowadził kobietę do jednego z lekarzy na ul. Chmielnej. U lekarza okazało się, że kobiecie Brandli Wraszawskiej z Wołomina, weszła w ucho pchła, powodując dotkliwy ból i chwilową utratę słuchu. Lekarz wyjął pchłę i odesłał Brandlę na dalszą kurację do domu.

— **Zazdrosny mąż.** W Warszawie małżonkowie Drożdżyńscy zamieszkiwali w jednej izbie z niejakimiś Szymańskimi. Drożdżyński był zazdrosny o żonę, podejrzewał ją o romans z Szymańskim. Kiedyś Drożdżyński zauważył, że żona zupełnie nie krępując się obecnością Szymańskiego, stanęła przed nim zupełnie obnażona. Fakt ów tak rozwścieczył męża, że rzucił się na kobietę z nożem i zadał jej kilkanaście ciosów w brzuch.

Drożdżyńską zdołano wyrwać śmierci. Mąż jej stanął onegdaj przed sądem okręgowym, który po rozprawie przy drzwiach zamkniętych skazał go na trzy lata więzienia.

Na sezon jesienny i zimowy

okrycia i suknie damskie

Wykonanie solidne i terminowe

CENY UMIARKOWANE

PAWEŁ KLIMCZAK

BIAŁA — ULICA GŁÓWNA Nr. 21

Fabryka Krawatów

BIAŁA, GŁÓWNA 34

sprzedaje

Krawaty detailicznie a tanio!

DOBRZE, CZYSTO I TANIO

jeść można w

Jadalni mleczno jarskiej

Bielsko, Krasińskiego 6.

Obiady mięsne też można dostać.

Realność

7 morgów pola, z żywym i martwym inwentarzem, 3 minuty od stacji kolejowej, na dogodnych warunkach w Pogwizdowie do sprzedania. Zgłoszenia pod „gotówka" do biura inseratów Rudolf Pszczolka, Cieszyn.

PULSA MYDLIK



SAMOPIORĄCY PROSZEK NIE NISZCZY BIELIZNY

Talerze, Szklanki, Kieliszki, Miski, Garnuszki, Lampy, Obrazy, Lustra,

Garnitury: Na kawę, herbatę, jadalne, kuchenne, do wódki lub wina i na ciastka

u

HUGONA BUDILA

Biała, UL. 11 LISTOPADA 30.

Szklarz, skład szkła, porcelany, ram, luster i t.

CHORYM!

i ciężko cierpiącym przy różnych przewlekłych i zakaźnych chorobach, wycieńczonym i uznanym za nieuleczalnych, poleca się

Cieślak Przyrodo-Lecznictwo

Katowice, ul. Młyńska 15.

Twarde owrzodzenia guzy, krwotoki i stan zapalny usuwa w krótkim czasie. Pismo Droga do Zdrowia wysyła bezpłat.

Krawaty

Krawat kupić to nie sztuka,
Lecz kto taniego a dobrego krawatu szuka,
Ten do fabrykanta wprost niech zajdzie,
Tam dobry i tani krawat znajdzie!

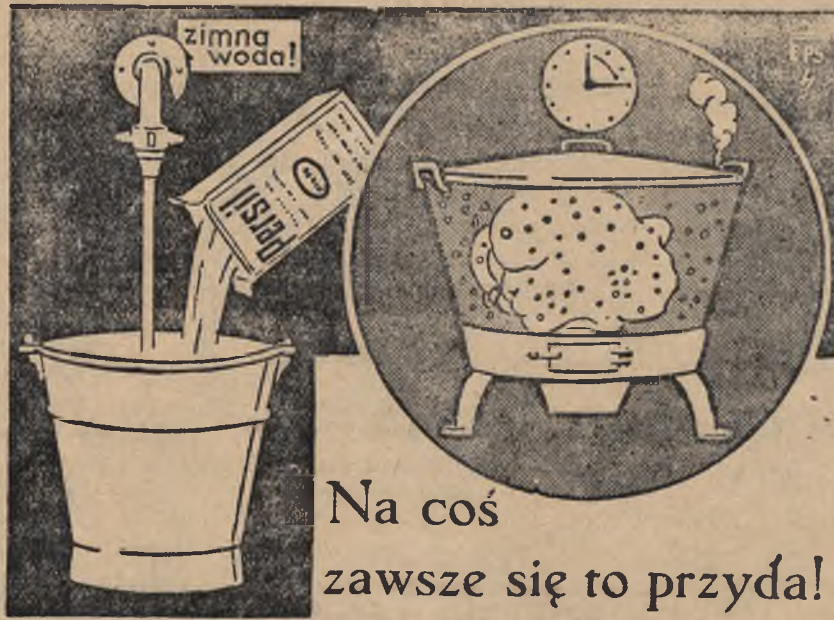
WYRÓB KRAWATEK „ŚLĄSK", BIAŁA, Główna 34.

Czerwony, narożny sklep.

CHCESZ otrzymać posadę? musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. — Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: LISZKI — APTEKA.



Na coś zawsze się to przyda! W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

Co Persil to Persil

Panflavin-pastylki do odkażania jamy ustnej i gardła.

Szkółki Podzameckie

Franciszka hr. Zamoyskiego

poczta Maciejowice, woj. Lubelskie

polecają na sezon jesienny

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE

Drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

HERMAN SAFIR Bielsko ul. 3 Maja

wielki wybór instrumentów muzycznych i nut.

MIESZKANIE W RYNKU — 2 pokoje z kuchnią, nadające się dla samotnego, zamienię na 3 pokoje z kuchnią możliwie z używaniem ogródka w pobliżu miasta. — Informacyj udziela Redakcja.

Sklep

z urządzeniem i regalami wraz z pomieszkaniem tanio do wynajęcia. Cena 50 zł mies. — Józef Kubon, Kaczyce Nr. 55, pow. Cieszyn.

Ratujcie zdrowie!



Najsłynniejsze światowe powagi lekarski stwierdziły, że 75 % chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochblaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11.

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.